

**"Rzymianin do szpiku kości i Serce Romy", zatytułował artykuł o Francesco Tottim amerykański *New York Times*. W dzienniku pojawił się tekst w hołdzie II Capitano oraz krótki wywiad.**

### **Twój sposób gry...**

- Lubię myśleć o tym, co muszę zrobić na boisku, jak zmienić pozycję. Gdy się myśli, trudno popełniać błędy.

### **Zmiany w piłce...**

- Wcześniej wszystko było bardziej taktyczne, teraz jest bardziej fizyczne. Wolałem wcześniejszą piłkę, gdy było więcej techniki i spokoju. Dla mnie to właśnie jest piłka. Wszystko jest w głowie. Trzeba wiedzieć gdzie jest piłka i gdzie chcesz ją postać.

### **Twoja historia w Romie...**

- Mam szczęście, że nosze jedne barwy w karierze, to dla mnie kluczowe. To coś, czego zawsze chciałem, bycie graczem, który nosi te same barwy, bycie kibicem i piłkarzem jednej drużyny. Kocham piłkę, ale też Romę. Ożeniłem się z obydwiema. Piłka jest bardziej pasją niż grą. Ale przede wszystkim jest miłością do Romy. Nie liczy się nic innego. Mam 40 lat, wiem to, liczbowo tak się czuję, ale fizycznie nie. Będę kontynuował grę, dopóki będę się tym cieszył.

### **Zakończenie kariery i przyszłość...**

- Nie myślałem o tym, nie wiem co będę robił. Wiem jednak, że to będzie inne życie, inny świat. Chciałbym, żeby w sektorze młodzieżowym był ktoś gotowy zrobić to, czego dokonałem ja i co robi teraz De Rossi, jednak w nowoczesnej piłce, niestety, jest to trudne.

Autor: abruzzo